



Toruń, 3 Maja 2018 roku

Ekscelencjo Księżę Biskupie, czcigodni Kapłani,  
Panie i Panowie Senatorowie i Posłowie,  
Panie Wojewodo, Panie Prezydencie, Panie Starosto, Władze Rektorskie UMK,  
Panie Komendancie, Oficerowie, Podoficerowie i żołnierze Wojska Polskiego,  
Rycerze husarii chorągwi województwa kujawsko-pomorskiego,  
Czcigodni Kombatanci i zasłużeni w walce o wolność i sprawę narodową,  
Poczty sztandarowe licznych instytucji i organizacji,  
Komendanci i przedstawiciele służb mundurowych,  
Radni Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego,  
Panowie Przewodniczący i Radni Rady Miasta i Powiatu Toruńskiego,  
Drodzy Mieszkańcy Torunia i całego Województwa, szczególnie droga młodzieży.

Szanowni Państwo!

Wolności wciąż musimy się uczyć na nowo!

Patron naszego województwa św. JPii w 1991 roku z okazji 200 rocznicy uchwalenia konstytucji 3 Maja mówił: „...Dzisiaj nie stoimy – dzięki Bogu – przed pytaniem, jak wolność odzyskać? Dzisiaj stoimy przed wyzwaniem: jak wolność utrzymać i jak ją mądrze umacniać. Bo wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć”.

2018 jest rokiem Jubileuszu 100 rocznicy odzyskania niepodległości. Wskrzeszenia po 123 latach od całkowitej utraty wolności naszego państwa, które umierało w agonii trzech rozbiorów. Agresji sąsiadów oraz własnej słabości i bezradności.

Trzeba przypomnieć, że zaistniało w rodzinie państw europejskich w 966 roku. To średniowieczne państwo Piastów, na przestrzeni burzliwych dziejów, ewaluowało do Rzeczypospolitej Obojga Narodów – państwa złożonego z Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Początki były wspinałe, od 1569 czyli zawarcia unii lubelskiej, mimo zewnętrznych trudności Rzeczypospolita rosła w siłę. Jeśli nie brać pod

uwagę Cesarstwa Rosyjskiego było to największe państwo Europy. Bisko 1 mln km.kw. Potęga – od morza do morza!

Aż przyszedł rok 1772 – czyli z jednej strony wojna domowa w obronie niezależności i narodowej tożsamości – czyli konfederacja barska – a z drugiej zacieśnianie nam pętli uzależnień wrogich nam sąsiadów. Nasi przodkowie szukali ratunku dla Państwa. Wybrali trud modernizacji, nie ulegli konformistycznej postawie wobec sąsiadów. Niestety nie dla wszystkich i zbyt późno przyszła refleksja. Unia dwóch państw runęła w gruzach pod wpływem niezdolności do reform a wcześniej egoizmu ówczesnych elit społecznych. Bogate społeczeństwo nie było w stanie solidarnie (obowiązywało liberum veto) wykrzesać daniny na armię i inne reformy państwa, by bronić swej niezawisłości. Z jednej strony potrafilismy sformułować pierwszą w Europie Konstytucję a z drugiej zabrakło determinacji aby ją wdrożyć i chronić. W końcu poddaństwo wobec obcych i knowania doprowadziły do I rozbioru w 1772 i kolejnych w 1793 i 1795. Polska rozpaczliwie starała się wprowadzić reformy, bronić niepodległości nie pomogła uchwalona w 1791 Konstytucja 3 Maja, nie pomogło pospolite ruszenie powstania kościuszkowskiego.

Niestety reformatorzy przegrali – sejm 4-letni trwał zbyt długo. Uchwalona pod nieobecność części posłów konstytucja – w kontekście obozu zdrady z Targowicy, nie miała szans na powodzenie. Nie tylko dlatego, że zabrakło czasu aby odbudować i ochronić nasze Państwo, ale przede wszystkim że jej oświeceniowe, modernistyczne i nowoczesne, idee zagrażały ówczesnemu porządkowi w całej Europie.

Po Rzeczypospolitej pozostało wspomnienie i nadzieja w narodzie na zmartwychwstanie, wyzwajające romantyczne zrywy. Jednak ani powstanie listopadowe 1830, ani styczniowe 1863 nic nie dały. Wolności też nie przyniósł maszerujący na Moskwę Napoleon – choć wyzwolił tak silne nadzieje, że do dziś wspominamy go w naszym hymnie narodowym. Konsekwencja w sojuszu i brutalność zaborców tryumfowały. Dopiero I wojna pomiędzy naszymi zaborcami rozkuła kajdany niewoli. Polska powstała, bo przetrwał naród, w jego kulturze, wierze, domach rodzinnych, w których pamięć narodową przekazywano z pokolenia na pokolenie.

Szanowni Państwo!

Dlaczego po dziś dzień te karty historii są dla nas wciąż tak ważne? Dlaczego tradycja 3 Maja leży u podstaw fundamentów naszego Państwa i TOŻSAMOŚCI narodu polskiego?

Dlaczego w końcu poprzez Konstytucję 3 Maja wciąż przemawia dusza naszego narodu i wyraża tą samą gotowość do budowania Państwa przez naród, który czuje zagrożenia pochodzące nie tylko z zewnątrz, ale także, a może przede wszystkim, z wnętrza własnych poczynań i działań?

Dlatego, że jesteśmy z niej dumni? Owszem, wciąż zdumiewa ponadczasową mądrością.

Uchwalona wtedy Ustawa Zasadnicza była ukoronowaniem wszystkiego, co dobre i oświecone w polskiej historii i kulturze, była dziełem bez wątpienia wielkim, wykraczającym poza wyobrażenia ludzi ówczesnej epoki.

A wybitny ówczesny filozof i polityk brytyjski, twórca doktryny konserwatyzmu - Edmund Burke - opisywał ją jako „najszlachetniejsze dobro otrzymane kiedykolwiek przez jakikolwiek naród...”

Jesteśmy z niej dumni, gotowi o nią walczyć i ginąć, ale czy wystarcza nam woli, aby ponosić za nią cenę wysiłku codziennej pracy i odpowiedzialności?

Jak wiemy, była niestety krokiem wykonanym za późno ale stała się „ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny”. Listem do nas z przeszłości.

Co się stało? Co stało za goryczą upadku Rzeczypospolitej i cierpień przyszłych pokoleń?

„Nigdy by Polakom - mówił Tadeusz Kościuszko - broń ich nieprzyjaciół straszną nie była, gdyby sami między sobą zgodni znali swą siłę”. Czy miał rację?

Czy dziś umiemy czerpać z mądrości pokolenia Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja?

Wieki temu zapłaciliśmy wysoką cenę za brak zgody i niedostrzeżenie w porę zagrożeń.

Mądrzejsi o te bolesne doświadczenia gaśmy, a nie rozniecajmy ogień niechęci i konfliktów. Twórzmy siłę Polski pamiętając, że zgoda buduje a jej siłą była zawsze jedność. O tej zgodzie, udziale wszystkich w tworzeniu wspólnego dobra wielokrotnie mówił wspomniany już wcześniej Jan Paweł II. Wołał jednak, aby nasz wspólny dom stał na silnych fundamentach wolności, która wymaga permanentnego rachunku sumienia: „...dzisiaj kiedy zmagacie się o przyszły kształt życia społecznego i państwowego, pamiętajcie iż zależy on przede wszystkim od tego, jaki będzie człowiek, jakie będzie jego sumienie”, a w imię naszej przyszłości mówił, upominając się o prawdę: „Zastanawiajmy się nad polską prawdą, czy jest szanowana w naszych domach, w środkach masowego przekazu, urzędach publicznych, parafiach”. Pytał również „co nasze pokolenie zrobiło z tym wielkim dziedzictwem” – tłumaczył, że to pytanie należy zadawać ciągle, aby nie okazało się, że skarb wiary, nadziei i miłości, jak mówił, „który nasi ojcowie ustrzegli w zmaganiach i nam przekazali, to pokolenie zatraci uśpione już nie snem o wolności, ale wolnością samą”.

Niech dzisiejsze Święto będzie dla nas wszystkich chwilą, kiedy możemy poczuć, że jesteśmy wspólnotą nieobojętnych dla siebie ludzi, że naród to dla nas coś więcej niż

tylko suma mieszkańców kraju, że w tym narodzie możemy na siebie wzajemnie liczyć, możemy pokładać w nim nadzieje – że jesteśmy Ojczyzną o jakiej marzył Święty Jan Paweł II.

Gaude Mater Polonia! Vivat 3 Maja !

Piotr Całbecki  
Marszałek Województwa  
Kujawsko-Pomorskiego

